

Sygn. akt I ACa 731/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek (spr.)

SA Dariusz Limiera

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...)**
B. M., R. (...) spółki jawnej w P.

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 marca 2015 r. sygn. akt X GC 366/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Przedsiębiorstwa (...)**

B. M., R. (...) spółki jawnej w P. na rzecz

(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów w zastępstwie procesowym w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 731/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 marca 2015 r. Sad Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa (...) B. M., R. (...) spółki jawnej z siedzibą w P. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w P. o zapłatę w pkt 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 2 zasądził od Przedsiębiorstwa (...) B. M., R. (...) spółki jawnej w P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w P. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd ustaleń faktycznych, z których wynika, że:

W dniu 18 lipca 2011 r. powodowa spółka o nazwie Przedsiębiorstwo (...) B. M., R. (...) spółka jawna w P. zapłaciła na rzecz pozwanej kwotę 120.000 zł w gotówce, określając w dokumencie KP tytuł płatności jako „zaliczka na zakup elektroniki firmy (...)”.

Sprzęt, jaki według uzgodnień stron miał być nabyty przez powódkę od pozwanej w zamian za zapłatę ceny, na poczet której powódka uiściła zaliczkę, miał stanowić tzw. elektrozłom (m.in. sprzęty AGD, pulsometry, monitory, komputery, kamery itp.), z przeznaczeniem na potrzeby recyklingu.

W dniu 18 lipca 2011 r. pozwana nabyła w Niemczech od (...) sprzęt elektroniczny za cenę 11.748 euro; towar ten został przewieziony do dnia 19 lipca 2011 r.

W dniu 18 sierpnia 2011 r. pozwana nabyła od tej samej spółki w Niemczech sprzęt elektroniczny za cenę 7.399,98 euro, który został przewieziony w dniu 31 sierpnia 2011 r.

Powyższy sprzęt elektroniczny został przewieziony do magazynów powodowej spółki i tam był składowany.

Od sierpnia do listopada 2011 r. dostarczony przez pozwaną do magazynów powodowej spółki sprzęt, był sortowany, rozmontowywany i dzielony na surowce. Sprzęt ten ze względu na stopień zużycia, wiek lub poważne uszkodzenia nie nadawał się do dalszej sprzedaży, a jedynie do rozmontowania i rozdzielenia na podzespoły i surowce.

Z tytułu sprzedaży części sprzętu elektronicznego, w dniu 23 sierpnia 2011 r. pozwana wystawiła powodowej spółce fakturę VAT nr (...), na kwotę 36.991,36 zł, która jednak, pomimo wystawienia dokumentu pokwitowania zapłaty, nie została faktycznie wpłacona do kasy pozwanej spółki.

W dniu 23 sierpnia 2011 r. powodowa spółka zbyła część wcześniej nabytego sprzętu elektronicznego, na rzecz (...) Spółki z o.o. w W., za cenę 55.487,03 zł, która została zapłacona w drodze przelewu z rachunku bankowego nabywcy.

Powodowa spółka pismem wysłanym w dniu 5 sierpnia 2013 r. wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 120.000 zł z tytułu zaliczki na zakup elektroniki, wskazując, iż umowa nie doszła do skutku z przyczyn leżących po stronie pozwanej, albowiem zamówione towary nie zostały dostarczone do siedziby powódki.

Następcą prawnym (...) Spółki z o.o. w P. stała się utworzona w dniu 18 grudnia 2013 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w P., powstała z przekształcenia spółki wymienionej w pozwie jako pozwana.

Zdaniem Sądu Okręgowego z uwagi na fakt, że strona powodowa opierała żądanie pozwu na konstrukcji prawnej nienależnego świadczenia bezzasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia oparty na treści art. 554 k.c. W określonym w tym przepisie, dwuletnim terminie, przedawniają się bowiem jedynie roszczenia sprzedawcy, nie zaś roszczenia kupującego o zwrot zaliczki w ramach nienależnego świadczenia. Roszczenie strony powodowej podlegało natomiast 3-letniemu przedawnieniu o którym stanowi art. 118 in fine k.c., jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, który uległ przerwaniu przed jego upływem, na skutek złożenia pozwu.

Dalej Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 6 k.c., to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia przesłanek faktycznych zasadności roszczenia, do których przede wszystkim należy zawarcie lub niezawarcie przez strony umowy sprzedaży zamówionego towaru, na poczet ceny którego powódka uiściła zaliczkę opisaną w pozwie.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania twierdzenia powódki, że ostatecznie nie doszło między stronami do zawarcia umowy sprzedaży zamówionego elektrozłomu, za udowodnione. Przeciwnie, materiał ten stał się podstawą ustalenia przez Sąd, że w rzeczywistości do zawarcia takiej umowy sprzedaży elektrozłomu doszło.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że zrealizowane zostały wszystkie przesłanki zawarcia umowy sprzedaży z art. 535 k.c. Cena sprzedaży została przez powódkę bezspornie uiszczona na rzecz pozwanej spółki, w postaci zaliczki

opisanej w pozwie. Doszło również do przeniesienia własności nabytego przez powódkę sprzętu elektronicznego (elektrozłomu) z pozwanej spółki (która jego własność nabyła od sprzedawcy owego sprzętu w Niemczech) na powodową spółkę (...) i do wydania owego towaru. Strona powodowa przyjęła bowiem ów towar do swojego magazynu i rozpoczęła jego sortowanie, rozmontowywanie i podział na poszczególne surowce, przez co rozpoczęła realizowanie właścicielskich uprawnień nad nabytymi rzeczami, za wiedzą i zgodą pozwanej.

Sąd uznał również za nieudowodnione twierdzenia powódki co do niewłaściwej jakości dostarczonego przez pozwaną towaru. Podkreślił, że sama powódka określiła cel nabycia elektrozłomu od pozwanej jako „na potrzeby recyklingu”, który zdefiniowany jest jako proces odzyskiwania z odpadów substancji, które mogą być powtórnie wykorzystane jako surowce lub, inaczej, jako wykorzystanie odpadów technologicznych i surowców wtórnych w przemyśle. Zatem towar nabywany przez powódkę w założeniu nie miał być sprzętem sprawnym lub nawet nadającym się do naprawy i dalszej odsprzedaży jako sprzęt elektroniczny, ale miał to być sprzęt nadający się do odzyskania z niego surowców wtórnych, celem ich dalszej odsprzedaży lub innego wykorzystania. Strona powodowa nie udowodniła natomiast, że z takiego punktu widzenia dostarczony jej elektrozłom nie odpowiadał umówionym wymaganiom. W szczególności nie stanowią wystarczającego dowodu w tym zakresie zeznania świadków M. T. i M. K., którzy opisali co prawda stan dostarczonego przez pozwaną sprzętu, ale z ich zeznań nie da się wywieść oceny, czy stan ten był rzeczywiście nienależyty z punktu widzenia celu umowy stron, to jest potrzeb recyklingu, a nie potrzeb w zakresie dalszej odsprzedaży owego sprzętu jako sprawnego. W tej kwestii wymagane były bowiem wiadomości specjalne z zakresu elektroniki i materiałoznawstwa, aby ocenić, czy sprzęt elektroniczny dostarczony powódce odpowiadał, czy nie odpowiadał, potrzebom recyklingu. Stosownego do tego dowodu z opinii biegłego strona powodowa jednak nie zgłosiła.

Nie zostało też wykazane przez powódkę, że pozwana faktycznie odebrała sprzęt dostarczony wcześniej, jako wadliwy, godząc się z zarzutami powódki. Świadców powołani na wniosek strony powodowej nie byli w stanie określić, co stało się z posortowanym przez nich sprzętem.

Powódka nie wykazała także, że rzeczywista rynkowa wartość towarów dostarczonych i przekazanych jej przez pozwaną w ramach zawartej umowy sprzedaży, odbiegała od wartości uiszczony zaliczki na poczet ceny, że w ramach uiszczony ceny otrzymała mniej towaru od ilości zamówionej lub też towar o niższej wartości. Ocena rzeczywistej wartości sprzedanego przez pozwaną sprzętu również wymagała wiadomości specjalnych, z zakresu wyceny ruchomości, a stosowny wniosek dowodowy nie został złożony przez powódkę.

Wobec zatem niewykazania dowodami przez powódkę, że zaszły powoływane przez nią okoliczności uzasadniające zwrot opisanego w pozwie świadczenia jako nienależnego, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądając ich zwrot od strony powodowej, jako przegranej proces.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła powodowa Spółka apelacją w całości, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, mającej wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że strona powodowa nie wykazała, aby pozwany faktycznie odebrał towar (elektrozłom) dostarczony wcześniej z powrotem, jako wadliwy, w sytuacji gdy pozwany powyższą okoliczność przyznał osobiście podczas rozprawy w dniu 13 marca 2015 r., zaś Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku nie wskazał aby przyznanie powyższe wzbudziło jego wątpliwości i jako okoliczność przyznana w świetle art. 229 k.p.c. nie wymagała dowodu,

2) naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. polegających na dokonaniu sprzecznych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest w szczególności na pominięciu w rozstrzygnięciu wyniku dowodu z przesłuchania strony pozwanej, z którego to dowodu wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy, a mianowicie, że dostarczony w ramach I transportu elektrozłom

został przez pozwanego w całości z powrotem odebrany, przez co nie doszło do faktycznego wydania towaru, co w konsekwencji spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia,

3) mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że doszło do wykonania umowy sprzedaży elektroizolacji, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny, mianowicie, iż do umowy sprzedaży nie doszło albowiem strona pozwana przyznała, iż odebrała z powrotem dostarczony wcześniej sprzęt, i w rzeczywistości nie doszło do jego pierwotnego wydania na rzecz powoda a w związku z tym błędne uznanie przez Sąd, iż umowa na poczet której powód przekazał zaliczkę doszła do skutku, i w związku z tym błędne uznanie roszczenia powoda za bezzasadne,

4) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 535 k.c. w związku z art. 354 § 1 i 155 § 2 k.c., i w konsekwencji oddalenie powództwa o zwrot zaliczki z tytułu niewykonanej umowy sprzedaży, na skutek błędu w ustaleniu stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że doszło do wydania towaru (elektroizolacji), a co za tym idzie do umowy sprzedaży, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, wynika, iż umowa sprzedaży elektroizolacji, na poczet którego strona powodowa przekazała pozwanej zaliczkę w kwocie 120.000 zł, nie doszła do skutku, z uwagi na fakt, iż nie nastąpiło faktyczne wydanie towaru, albowiem pozwany przyznał, iż przedmiotowy towar odebrał od powoda z powrotem.

5) naruszenie prawa materialnego, poprzez niezastosowanie normy wynikającej z art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., poprzez przyjęcie, że żądanie zwrotu zaliczki jest bezzasadne, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż na skutek nie wydania towaru, odpadła podstawa prawna otrzymanego przez pozwanego świadczenia w postaci wpłaconej zaliczki 120.000 zł, a co za tym idzie powstał obowiązek zwrotu pobranej zaliczki na poczet wykonania umowy.

6) naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wyprowadzenie wniosku sprzecznego z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że faktyczna zapłata za II transzę towaru z dnia 23 sierpnia 2011 r., z tytułu faktury VAT (...), — nie nastąpiła, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z adnotacji na dokumencie oraz (...)KP z dnia 23 sierpnia 2011 r wynika, iż pozwany otrzymał zapłatę w postaci gotówki za II transport.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznał sprawę i dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe, wobec tego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania skutkujących, w mniemaniu skarżącego, obarczonymi błędem ustaleniami stanu faktycznego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy może stanowić podstawę do rozważania zasadności zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zdaniem Sądu odwoławczego chybnym jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. określającego dyrektywy swobodnej oceny dowodów.

Analizując przedmiotowy zarzut należy mieć na uwadze, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę alternatywnych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o naruszeniu dyrektyw oceny dowodów płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Jak trafnie przyjmuje się bowiem w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Powyższe wynika z faktu, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2014 roku, III AUa 233/14, LEX nr 1602949, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 roku., II CKN 588/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 roku, II CKN 817/00, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie autor apelacji konstruując alternatywny stan faktyczny nie wskazał takich uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, które pozwoliłoby zdyskwalifikować ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną przez ten Sąd. Tym samym należy uznać, że twierdzenia apelacji w tym zakresie stanowią wyłącznie nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi dokonany przez Sąd pierwszej instancji. W szczególności zwrócić należy uwagę, że proponowana przez skarżącego wersja dotycząca rzekomego odebrania elektroizolacji z powodu jego wadliwości przez stronę pozwaną, nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zaferowanym przez strony, a w szczególności w osobowych źródłach dowodowych, w tym zeznaniach świadków M. T. (2) i M. K. (2). Okoliczność ta nie została, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, przyznana przez pozwaną Spółkę. Z cytowanych w apelacji zeznań Prezesa Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. w P. wynika, że w istocie elektroizolacja, jak wskazuje powód, został przewieziony do hali w M.. Niemniej jednak, wyciągając z tej okoliczności wniosek o przyznaniu odebrania wadliwego towaru, apelujący dopuszcza się nieuprawnionej nadinterpretacji. Pomija bowiem tę część zeznań Prezesa R. F., z której wynika, że przyczyną nie tyle odebrania towaru przez pozwaną Spółkę w znaczeniu nadawanym mu przez autora apelacji, co jego przemieszczenia do hali wynajmowanej przez Spółkę (...) była potrzeba profesjonalnego sprawdzenia sprowadzonego sprzętu. Okoliczność ta nie była motywowana uznaniem zasadności twierdzeń strony powodowej o jakości towaru odbiegającym od warunków zawartej umowy. A przynajmniej wniosek taki nie wypływa z zeznań R. F.. Tym samym niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Czy tak jest, ocenia Sąd, odnosząc przyznanie do całokształtu okoliczności każdej konkretnej sprawy. Jeśli przyznanie budzi wątpliwości Sąd nie może na nim poprzestać i co do tych faktów musi być przeprowadzone postępowanie dowodowe. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy twierdzenie strony powodowej, że doszło do przyznania faktu odebrania towaru przez pozwaną Spółkę budzi wątpliwości, a tym samym nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Wobec odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania aktualizuje się konieczność analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego. Pierwszy z nich dotyczy naruszenia art. 535 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. i art.

155 § 2 k.c. Apelujący dowodzi, że in concreto nie doszło do wydania towaru (elektrozłomu), a tym samym nie została zawarta skutecznie umowa sprzedaży.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z prezentowanym przez skarżącego stanowiskiem, które podważa sam byt prawny umowy sprzedaży z uwagi na brak spełnienia essentialia negotii z art. 535 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W niniejszym przypadku wypadało potwierdzić za Sądem Okręgowym, że doszło zarówno do zapłaty ceny, jak również jej wydania na rzecz kupującego. Zwrócić należy uwagę, że w myśl przywołanego w apelacji art. 155 § 2 in principio k.c. jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Z kolei art. 348 k.c. stanowi, że przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Takie zaś wydanie przedmiotu umowy w okolicznościach sprawy miało miejsce. Jednym z istotniejszych ustaleń Sądu pierwszej instancji jest, że elektroprzęt pochodzący ze spornego transportu został przekazany stronie powodowej, a następnie był przez nią sortowany, rozmontowywany i dzielony na surowce w okresie od sierpnia do listopada 2011 roku. Niewątpliwie zatem powodowa Spółka wykonywała uprawnienia właścicielskie wobec przekazanego towaru. Co znamienne, nie zgłaszała w tym okresie żadnych zastrzeżeń co do jego jakości, a przynajmniej brak jest na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów. Tym samym za prawnie irrelevantne należy uznać to, co działo się następnie z przedmiotowym towarem. Jako jego właściciel strona powodowa mogła swobodnie nim dysponować w zakresie oczywiście wyznaczonym przez przepisy dotyczące prawa własności. W ramach tych uprawnień powodowa Spółka mogła również zdecydować o zmianie miejsca składowania towaru w tym również przeniesienia go do hali innego podmiotu, w tym powiązanego ze stroną pozwaną. Upatrywanie w powyższej czynności odebrania elektroprzętu przez stronę przeciwną wobec uznania jego niezgodności z umową jest nadinterpretacją, do której Sąd Apelacyjny odniósł się rozważając zarzuty naruszenia prawa procesowego.

W okolicznościach tej sprawy zwrócić należy uwagę na obowiązek dowodowy ciążyący na stronie powodowej zgodnie z art. 6 k.c. Powód nie podołał ciężarowi wykazania, że towar dostarczony przez stronę pozwaną nie odpowiadał umowie sprzedaży. Apelujący przyznał, że elektroprzęt miał być dostarczony celem recyklingu. Wobec faktu, że strony nie dookreśliły w umowie, co rozumieją pod tym pojęciem i jakie szczegółowe warunki towar ma spełniać, Sąd pierwszej instancji trafnie odwołał się do słownikowej definicji tego pojęcia. Zarazem doszedł do prawidłowej konkluzji, że towar ten nie musi być pełnowartościowy, gdyż nadawać się ma nie do naprawy, czy dalszej odsprzedaży, lecz do odzyskania z niego surowców wtórnych, celem ich dalszej odsprzedaży, czy też innego wykorzystania. Okoliczność tę potwierdza brak reakcji ze strony powoda wobec stwierdzonego stanu elektroprzętu po jego złożeniu w hali Spółki. Nadmienić przy tym należy, że Sąd opiera się na materiale dowodowym zaoferowanym przez strony. Prezes pozwanej Spółki (...) w swych zeznaniach akcentował, że początkowo strony działały w pełnym zaufaniu do siebie, które dopiero z czasem uległo nadwyrężeniu. W istocie zatem to strony mają najlepszą wiedzę na temat uzgodnień, który czyniły w związku z kontestowaną umową, a które być może nie zostały wyrażone na piśmie. Niemniej jednak Sąd pierwszej instancji trafnie zwracał uwagę na brak dowodów na poparcie twierdzeń strony powodowej, która nie wykazała jakie były szczegółowe warunki co do jakości, zastosowania sprzętu, nie przedstawiła dowodów na okoliczność wzywania strony pozwanej do dostarczenia prawidłowego sprzętu, przy jednoczesnym braku przyznania przez stronę pozwaną prawdziwości twierdzeń w oparciu o które skonstruowano pozew.

Nie sposób zatem wywodzić, że Sąd Okręgowy błędnie zastosował prawo materialne uznając, że w okolicznościach sprawy spełniły się przesłanki zawarcia umowy sprzedaży z art. 535 k.c.

W konsekwencji nie są zasadne zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 405 k.c. i art. 410 k.c., dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia, skoro Sąd doszedł do przekonania, że strony łączyła ważna umowa sprzedaży.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.c. zasądzając je w wysokości określonej w § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.).